Wiadomości numizmatyczno-archeologiczne

organ Towarzystwa numizmatycznego

Nr 8 SIERPIEŃ Rok 1916

Wychodzą miesięcznie.
Prenumeratę i korespondencyę należy nadsyłać pod adresem Redaktora Dra Maryana Gumowskiego, Muzeum Czapskich w Krakowie.

PRENUMERATA WYNOSI:
Rocznie . . . . Kor. 10, Mrk 10, Rb. 5,
Półrocznie . . . . Kor. 5, Mrk 5, Rb. 2·50
Numer pojedynczy Kor. 1·50
Ogłoszenia: cała strona 30, 1/2 str. 15, 1/3 str. 10, 1/4 str. 7·50, 1/6 str. 5 Kor.
Inserat 3-razowy ma 25% rabatu, roczny 50%

Skład główny w Muzeum Czapskich i w Księgarni Spółki Wyd. Polskiej w Krakowie.

Walne Zgromadzenie Tow. numizmatycznego.

Odbyło się dnia 16 lipca 1916 r. w kancelaryi Muzeum Czapskich o godzinie 11 przed południem.

Zebranie otworzył przewodniczący wiceprezes Prof. Dr. Piotr Bieńkowski, dłuższą przemową, w której wytłumaczył nieobecność prezesa Henryka Mańkowskiego, oraz wskazał na ciężkie warunki, w jakich Towarzystwo w ciągu ubiegłego roku przebywać musiało. W miejsce nieobecnego sekretarza ks. Kazim. Konopki. bawiącego obecnie przy Legionach, prosił przewodniczący pana Włodzim. Antoniewicza o odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. Protokół został przyjęty, poczem nastąpiło sprawozdanie redaktora Dra Maryana Gumowskiego z czynności redakcyjnych i spraw finansowych Towarzystwa.

Sprawozdanie redakcyi.

Rok ubiegły przedstawia się o tyle pomyślniej, że z powodu odepchnięcia frontu wojennego daleko od Krakowa można było podjąć przerwane dawniej wydawnictwo, już we wrześniu 1915 r. i wystąpić z nowymi numerami „Wiadomości numizmatycznych“.

Że te numery mają dwa razy mniejszą objętość, dowód tylko nadzwyczajnej ostrożności i oszczędności we wydatkach redakcyjnych. Wkładki członków wpływały ogromnie słabo, przeszło połowa prenumeratorów nie mogła skomunikować się z redakcyą, a brak nadsyła-

nych artykułów dawał się poważnie zagrażać. Stosunki te poprawiły się nieco w r. 1916. a mamy nadzieję, że w następnym roku uregulują się normalnie.

Sprawozdanie kasowe.

Fundusze Tow. składają się jak wiadomo z kilku części zupełnie odrębnie administrowanych, których stan w roku sprawozdawczym przedstawia się jak następuje:

I. Fundusz żelazny Towarzystwa numizmatycznego.

a) Fundusz pierwotny	K.	*b*) Fundusz A. Czerwińskiego	K.
4½% listy zast. Banku kraj.	5500·—	4% pożyczka lwowska .	6000·—
książeczka Banku galic. .	645·15	reszta kupna pożyczki .	79·93
u p. W. Bartynowskiego	52·22	narosłe procenty . . .	678·33
Razem	6197.37	Razem	6758·26

Procenty funduszu pierwotnego przechodzą do kapitału obrotowego, zaś z funduszu Ant. Czerwińskiego przypisują się do kapitału, aż dojdą do kwoty 10.000 koron.

II. Fundusz Podręcznika Numizmatyki Polskiej.

Przychody	K.	Rozchody	K.
Stan z roku 1914/15 . .	3119·—	Stan rozchodów z 1914/15	3350·80
Sprzedano książek za . .	205·—	Honoraryum autorskie .	950·—
Niedobór	976·80		
Razem	4300·80	Razem	4300·80

III. Fundusz medalu Polonia Devastata.

Przychody	K.	Rozchody	K.
Pożyczka z funduszu med.	400·—	Honoraryum artyście . .	528·88
Sprzedano medali za . .	6725·—	Rachunki fabryki . . .	3549·60
		Fotografie i złocenie . .	16·—
		Zwrot do funduszu med.	400·—
		Koszta administracyjne .	931·40
		Czysty dochód	1699·12
Razem	7125·—	Razem	7125·—

Dochód czysty z dotychczasowej rozsprzedaży medalu, w kwocie jak wykazują rachunki 1699 kor. 12 hal., poleciło Walne Zgromadzenie, w myśl swoich zobowiązań, przekazać Komitetowi Książęco Biskupiemu na jego humanitarne cele opieki nad ofiarami wojny. Kwota 400 kor. zwrócona funduszowi medalowemu będzie podstawą do wybicia nowego medalu przez Towarzystwo.

IV. Fundusz obrotowy Redakcyi.

	K.		K.
Pozostałość z r. 1914/15 .	21·37	Drukarni „Czasu“ za Nra	844·59
Saldo funduszu Zjazdow.	45·27	Klisze i illustracye . .	170·—
Subwenc.: A. Solecki 4·20		Opłaty pocztowe . . .	146·20
ks. Kościelniakowski 100	104·20	Rozmaite drobne . . .	31·50
Wkładki Członków . .	1149·38	Honoraryum Redakcyi .	600·—
Sprzedaż Nr. Wiadomości	36·—	Przeniesienie na r. 1916/17	960·66
% od sprzedaw. dubletów	27·12		
% od kapitału żelaznego	438·12		
Z funduszu medalowego	931·40		
Razem	2752·86	Razem	2752·86

Saldo kasowe, które wynosiło w tym roku sprawozdawczym kwotę 1560 kor. 66 hal., rozdzieliło Walne Zgromadzenie na wniosek Zarządu w ten sposób, że przeznaczyło kwotę 600 kor. jako honoraryum redaktorowi, zaś resztę w sumie 960·66 kor. poleciło wpisać jako pozostałość na rok następny. Kierowało się przytem myślą, aby przez pozostawienie większej kwoty umożliwić wydawanie „Wiadomości“ w normalnej objętości.

Sprawozdanie komisyi rewizyjnej.

Imieniem tej komisyi przemawia p. Zenon Pruszyński, który wraz z panem Adamem Smoleńskim, przeglądnęli dnia 13 lipca wszystkie książki i rachunki Towarzystwa, znajdujące się u Dr. Gumowskiego, sprawdzili wszystkie przychody i rozchody wraz z odnośnemi dokumentami i gotówką i znaleźli wszystko w jak najlepszym porządku. Imieniem komisyi stawia p. Zenon Pruszyński wniosek o udzielenie p. Redaktorowi absolutoryum, do czego Walne Zgromadzenie jednogłośnie się przychyla.

Sprawozdanie komisyi inwentaryzacyjnej

przedstawia redaktor p. Dr. Gumowski następująco. Na jednem ze zebrań piątkowych Towarzystwa uchwalono na wniosek p. Ludomira Benedyktowicza powołać do życia specyalną komisyę, któraby się zajęła spisaniem choćby tylko sumarycznem zbiorów publicznych w Polsce, które w ciągu ostatnich 130 lat z kraju wywiezione i dla nas zaprzepaszczone zostały.

W skład komisyi weszli PP. Prof. Dr. Wrzosek, nadradca Leonard Lepszy, Dr. M. Gumowski i Dr. Stanisław Miziewicz. Prócz tego zaproszono do współpracownictwa Panów: Prof. Dra Stan. Estreichera, Dra Feliksa Koperę, Dra Józefa Korzeniowskiego i p. Stan. Cerchę. Gdy jednak prace tej komisyi nie postępowały naprzód głównie z powodu, że ani razu w komplecie zebrać się nie mogła, uchwalił Wydział

Towarzystwa na posiedzeniu dnia 13 lipca b. r., wybrać zastępcą przewodniczącego tejże komisyi, Dra Gumowskiego, oraz zaprosić do jej składu Panów Włodzimierza Antoniewicza i Dra Bystronia.

Sprawozdanie niniejsze przyjęło Walne Zgromadzenie do wiadomości polecając tylko energiczne zajęcie się tak ważną sprawą i pracą ściśle w pierwotnie oznaczonym kierunku. Na zakończenie dodał Dr. Gumowski, że przy warszawskiem Towarzystwie opieki nad zabytkami, powstała również taka sama komisya i że porozumienie się z nią już zostało zapoczątkowane.

Wybory.

Ze względu na ustawowe wstrzymanie na czas wojny jakichkolwiek zmian w Zarządzie Towarzystw, także i tutaj świeżych wyborów nie przeprowadzono, lecz wszyscy członkowie Zarządu wybrani dawniej pozostają i nadal w swoim charakterze. Chodziło tylko o wybór zastępcy sekretarza ks. Konopki, który jako kapelan powołany został do Legionów. Na wniosek Wydziału, zamianowano jednogłośnie p. Włodzimierza Antoniewicza zastępcą sekretarza Towarzystwa.

Projekty nowego medalu.

Wobec gotówki przeszło 600 koron, która pozostała po zamknięciu funduszu medalowego wyłoniło się na Walnem Zgromadzeniu kilka projektów wybicia nowego medalu. I tak przew. Prof. Dr. Bieńkowski przypomniał, że w r. 1917 przypada 100-letnia rocznica śmierci Tadeusza Kościuszki i że jest obowiązkiem Towarzystwa chwilę tę uczcić medalem. Dr. Gumowski zwrócił jednak uwagę, że jubileusz kościuszkowski przypada dopiero na jesień 1917 roku i że przedtem należałoby wystąpić z innym medalem do stosunków obecnej wojny się odnoszącym. Dr. Jan Grzegorzewski proponuje wybicie medalu na otwarcie Uniwersytetu i Politechniki warszawskiej i znajduje w tem gorące poparcie prof. Wrzoska.

Wreszcie p. Antoniewicz przedstawia kompromisowy projekt wybicia medalu, któryby wyrażał i upamiętnił tę nową erę w życiu Polski, jaka w naszych oczach się obecnie dokonywa. W tej sprawie Walne Zgromadzenie nie powzięło żadnej uchwały, lecz przekazało ją Zarządowi i komisyi medalowej Towarzystwa.

Na tem zakończono obrady Walnego Zgromadzenia.

Zarysy do dziejów mennic koronnych Zygmunta III. w XVI. wieku.

(Dokończenie).

Musiały więc powstać między nimi zatargi, grożące Laffertowi wyrzuceniem z dzierżawionych mennic, a co najmniej troskliwem wglądaniem w czynności mennicze zazwyczaj, jak widzieliśmy, odbiegające daleko od wymagań prawa, jednem słowem groźne i nieprzyjemnościami i materjalnemi stratami. Laffert więc, któremu prawdopodobnie wobec posiadania mennic poznańskiej i wschowskiej, również nie tak bardzo zależało na posiadaniu mennicy trzeciej, starał się wycofać z przyjętych względem Cikowskiego zobowiązań, a tłumacząc się niezakończonym stosunkiem Rüdigera do mennicy bydgoskiej, niemożnością objęcia jej w posiadanie i rozpoczęcia czynności, nie płacił czynszu i tym sposobem narażał się znowu Cikowskiemu. I ten ostatni zatarg znowu ciągnie się miesięcy kilka, wreszcie Cikowski spostrzegłszy się, że plenipotencje dane Mikołajowi Charmęskiemu do załatwienia sprawy mennicy bydgoskiej i nieudolne prowadzenie interesów, naraziły go tylko na stratę czasu i zatargi z Rüdigerem i Laffertem, a mennica od wyjścia z niej Jahnsa nie przynosi dochodu, ustanawia w dniu 22 lutego 1596 r. nowego pełnomocnika Sebastjana Kuligowskiego do odebrania od Jahnsa i Hornberga narzędzi menniczych, a wybierając między dwoma złymi dzierżawcami, Rüdigerem i Laffertem, poleca ostatecznie sporządzić umowę z Rüdigerem, co, jak widzieliśmy wyżej, nastąpiło. Obejmując mennicę bydgoską wskutek ugody z nowym pełnomocnikiem Cikowskiego, musiał Rüdiger przyjąć pewne zobowiązania w głędem Lafferta, że za niedotrzymanie warunków kontraktu, zawartego z Charmęskim, roborowanego 12 sierpnia 1595 r., w grodzie wschowskim, on odpowiadać i przed pretensjami Cikowskiego bronić go będzie. Laffert naraziwszy się interwencją swoją dwom, obecnie pogodzonym stronom, Cikowskiemu i Rüdigerowi, doświadczył ciężkiej ręki i jednego i drugiego. A naprzód w dniu 18 marca 1596 r. protestuje w grodzie kościańskim, że „ten to przerzeczony Herman Rüdiger, tego to Andrzeja Lafferta ad impedimentum urodzonego Stanisława Cikowskiego, Podkomorzego Krakowskiego, nie chce wyswobodzić ani warować, który to pan Cikowski rozmaite krzywdy w używaniu tej (wschowskiej) mennicy wyrządza i czyni, ustawicznie jemu grożąc“ [1]). Cikowski nie miał żadnych praw do mennicy wschowskiej, jeśli więc prześladował w niej Lafferta, to chyba za niedotrzymanie umowy o mennicę bydgoską.

Następnie w dniu 27 marca 1596 r. w grodzie wschowskim protestuje Henryk Laffert imieniem brata swego Andrzeja Lafferta, myncarza wschowskiego, że Rüdiger, podczas nieobecności tego ostatniego, kazał otworzyć w mieszkaniu jego we Wschowie wszystkie komnaty i spo-

---

[1]) Relationes et Inscriptiones Costenses. feria secunda post Dominicam Oculi quadrages. proxima 1596, fol. 389.

rządzić spis ruchomości [1]). Spory więc wywołane niesumiennością Rüdigera spadły ostatecznie ciężarem swym na Lafferta słabszego, niemającego zasług dawnych, a może sumienniejszego, gdyż nie obciążonego zarzutami towarzyszącemi, jak widzieliśmy dotąd w zarysach tych, każdemu z myncarzy czynnych w mennicach wielkopolskich.

Z rokiem 1601 zamyka się świetny okres mennic wielkopolskich wogóle, — wszystkie z dekretu sejmowego zostają zamknięte, — w kilkanaście lat jednak, 1613 r., odżywa mennica bydgoska, czynna znów i pod tem następnemi panowaniami, a dalej za Jana Kazimierza i poznańska. Gdy skompletuję materjały archiwalne, obecnie jeszcze niedostateczne do ułożenia pełniejszego obrazu czynności mennic, podać ich do wiadomości nie zaniedbam. *Seweryn Tymieniecki.*

Łazy, Wrzesień, 1914 r.

Moneta międzynarodowa.

Rozwój ruchu esperanckiego od r. 1887, wzmożony od pierwszego kongresu w Boulogne-sur-Mer w 1905, doprowadził go do takiego, szczególnego etapu, iż w czasie gdy idea w jednych krajach (Hiszpania, Brazylia) jest już dostatecznie upowszechnioną, język w szkołach nauczany i nie dużo czasu potrzeba do pełnego przyjęcia się jego, to w innych krajach dopiero zaczynają się teoretycznie zastanawiać nad tem, czy tym językiem mówić można (Turcja). Nie jest moim zadaniem omawiać te zagadnienia, którym poświęciłem osobną pracę [2]) — chcę natomiast zwrócić uwagę na pewne objawy, które ten ruch wywołał. Nazwałbym to „dążnością unifikacyjną“ (str. 121). Dąży ona do ujednostajnienia pewnych istotnie międzynarodowych form kultury nowoczesnej: do uproszczenia kalendarza, formatu książkowego wymyślonego przez K. Bührera, a matematycznie uzasadnionego przez W. Ostwalda, a w pierwszym rzędzie do ujednostajnienia monety. Sprawie tej oprócz czasopism esperanckich, poświęciły uwagę dwa czasopisma numizmatyczne „Revue suisse numismatique“ (tom XIX, 1914, str. 306-314 i „Berliner Münzblätter“ XXXIV Jg. Nr. 143, listopad 1913). Na pomysł ten wpadł prof. René de Saussure, esperantysta, który przeglądając w 1906 czasopisma esperanckie i widząc ceny abonamentowe w różnych walutach zastanowił się, czyby nie można przyjąć jakiej fikcyjnej jednostki monetarnej, określonej podobnie jak system metryczny. Możnaby wtedy walutę różnych krajów wyrażać za pomocą tejże „taryfy“, którą przyjął w 1907, iż „kawałek złota ważący 8 gramów, „au titre de $^{11}/_{12}$“ ma mieć wartość 10 spesmilów“ czyli 1 funt sterlingów

---

[1]) Inscriptiones Vschoven., feria quarta post Dominicam Laetare. Vol. I, fol. 213.

[2]) „Esperanto i Esperantyzm z uwzględnieniem historyi języka miedzynarodowego“, Kraków 1902, nakładem „Biblioteki dla propagandy Esperanta w Polsce“, skład główny Gebethner i Sp. w Krakowie. Cena 1 Kor.

i ¼ penny. Jeden spesmil dzieli się na 100 spesdeków, 1 spesdek na 10 spesów. Nazwy urobione są z czasownika „spezi“ = płacić i liczebników mil = tysiąc, dek = dziesięć.

Podjęły to czasopisma esperanckie i zastosowały praktycznie zamieniając różnokrajowe waluty na spesmilową, którą podają w nawiasach obok obowiązującej. Czekowy bank esperancki w Londynie (Merton Abbey) zaczął wprowadzać książeczki czekowe wyłącznie z walutą spesmilową. Czek taki wypełnia się i wysyła pocztą do adresata. wpłaciwszy oczywiście uprzednio w banku pewną kwotę.

Wynalazek okazał się dobrym, ale okazała się pewna trudność pochodząca z niejednakiej wartości pieniędzy w różnych krajach. Zdaje sobie z tego sprawę wynalazca przewidując, iż trudność tę da się usunąć nie prędzej, aż po wprowadzeniu monety międzynarodowej istotnej. Aby dać początek temu i pokazać, jak to mogłoby wyglądać — wybito w roku jubileuszowym 25-lecia Esperanta, w 1912 po kongresie krakowskim medale pamiątkowe, nadając im zarazem wartość dwu spesmilów. Moneta ta z jednej strony przedstawia autora języka międzynarodowego Dr. L. Ł. Zamenhofa, z drugiej strony 5-ramienną gwiazdkę esperancką na tarczy herbowej, u szczytu której wychodzą płomienie. Pod spodem tarczy dwie gałęzie. Napis: Jubileo de Esperanto 2 Sm. 1887—1912. Medale-monety te sprzedawano już na kongresie berneńskim; możnaby je także oglądać było na paryskim, który jednak spełzł na niczem, ponieważ w dniu jego otwarcia ogłoszono wojnę z Niemcami.

Dr. Antoni Czubryński.

Do dziejów guzika.

Drobiazgowa specyalizacya w niemal każdej gałęzi wiedzy przybiera wciąż większe rozmiary. W ślad za opracowywaniem poszczególnych problemów zasadniczej natury natrafia się bezustannie na coraz liczniejsze braki w zestawieniach pomniejszych materyałów i ich opisach, na dotąd niewyzyskane może na pozór, ale ważne źródła, ułatwiające segregacyę ściślejszą, dokładniejszą chronologię i t. p.

Tak też cenny materyał dla dziejów kultury stanowią guziki. Fakt ów paradoksalny, ujawnił się w całej pełni w powziętych już studyach i opracowanych monografiach (por. np. artykuł W. Bagińskiego w „Wiad. num.-arch.“ 1899, p. 1), tudzież ostatnio najjaskrawiej w niedawno otwartem muzeum guzików Henryka Waldes'a w Woszowicach koło Pragi czeskiej. Jako organ tych zbiorów uprzystępnionych szerokiej publiczności, począł wychodzić „Berichten aus dem Knopf-Museum“ (Nr. 1 Mai 1916, str. 24, z 2 tabl. 4°), którego zadaniem ma być danie monograficznych opracowań guzików odnośnie do poszczególnych epok, technologii i wartości artystycznej tak w przeszłości, jak niemniej i w czasach obecnych. Jakkolwiek nie zapoznajemy znamiennej roli guzika w dziejach odkryć i fabrykacyi, to jednak np. mowa o wieku guzika, równoznacznym z dobą użytku kamienia, bronzu i żelaza, wy-

daje się nam conajmniej zgoła niestosowną. Wynalazek mianowicie ma zapewne podstawowe znaczenie dla rozwoju i udoskonaleń odzieży ludzkiej, ale nie upoważnia to jeszcze do nadawania mu znaczenia decydującego o stanie pewnego okresu historycznego; wszak z większą słusznością moglibyśmy wówczas wyodrębniać poszczególne wieki każdego rodzaju broni, narzędzi i t p. — co nb. miałoby jedynie na celu wprowadzanie niebywałego chaosu do historyi.

Interesujące w każdym razie wyżej wymienione pismo, które nie posiada wszakże cech naukowych, lecz raczej zbierackie, rozpoczyna artykuł redaktora H. Waldes'a „Warum ich ein Knopf-Museum anlegte", gdzie znajdujemy też zapowiedź wydania wyczerpującej monografii guzików wszystkich epok i krajów w Europie. Leopoldyna Auzinger w „Berliner Museums-Walderungen (Knopfstudien)" pragnie podać zarys dziejów guzika od czasów neolitu, co jednak mimo pomocy, jak zaznacza, prof. Doege i tajnego radcy Dyr. Schuhhardt'a nie dało oczekiwanych rezultatów, nie wychodząc poza ramy pobieżnych impresyi. Rzeczowy opis przynosi praca R. D. Steuard'a „Militärknöpfe aus dem amerikanischen Bürgerkriege" (z 35 ilustr.), opierająca się na bogatych kolekcyach autora. Wiele ciekawych szczegółów znaleźć można w Karola Firbas'a „Die Technologie des Knopfes", który stara się wedle możności zwracać też uwagę na rozwój dziejowy, nie nazbyt wszakże orjentując się np. w prehistoryi. Najcenniejsze wszelako dane zawiera artykuł „Der Seiden-Knopf-Macher und Knopf-Presser", zaznajamiający z niezwykle ciekawem dziełem w tej materyi z r. 1650 i tam umieszczonymi drzeworytami, które wyobrażają skomplikowaną fabrykacyę. Drobne artykuły „Die Knopfmacher" (2 tabl.), „Die Knopf-Zeitalter", „Russland ohne Knöpfe", „Knopfliches" i „Der König und sein Westenknopf" kończą zaiste oryginalne pismo, które napewne zaciekawi szersze koła i naszych zbieraczy.

Dodać należy, iż red. H. Waldes bardzo chętnie pragnie nawiązać bliższe stosunki z interesującymi się kolekcyonowaniem i opracowywaniem guzików osobami, jakoteż kupuje i mienia wszelkie rodzaje guzików, jakie jeno istnieją na świecie. *W. A.*

Pieczęcie królów polskich.

Zebrał Dr. Maryan Gumowski.

(Ciąg dalszy. AUGUST II. Zob. Nr. 8 z r. 1914. Zob. tabl. V).

143. Pieczęć mniejsza koronna, o średnicy 68 m/m. wyobraża w środkowem polu na tarczy orła polskiego z herbem saskim na piersiach. Tarcza prosta ozdobiona jest ornamentami barokowymi z dwoma siedzącymi aniołkami po bokach. Nad nią duża korona z datą 1697 nadobnej obręczy dzieli szereg 11 tarcz z zwykłymi herbami prowincyi umieszczonemi wśród kwiatów i floresów. Dookoła w otoku napis jednowierszowy: ⁑ AVGVST . II . D · G . REX . POL . MAG . DVX . LIT .

RVS . PRVS . MAS . SAM . KI . VOL . POD , PODL . LIV . SMO . SE . CZE . NEC . N . DVX . SAX . PRIN . ELECTOR . Nadto pod główną tarczą w środku litery rytownika G-R, a na zewnątrz wieniec liścienny.

Pieczęć powyższa znana mi jest z licznego szeregu dokumentów z lat 1701—1728, zdaje się jednak, że przez cały czas panowania Augusta II ona jedna jako mniejsza pieczęć służyła. Jest wierną kopią takiejże pieczęci Jana III (Nr. 130), rytownik jednak G-R jest dotychczas zupełnie nieznany.

144. Pieczęć wielka litewska, o średnicy 100 mm., wyobraża w środkowem polu tarczę z Pogonią. Tarcza prosta, ozdobiona ornamentami barokowymi, podtrzymywana jest przez 2 rycerzy, jednego z tarczą arcymarszałkowską, drugiego z tarczą saską U góry mitra wielkoksiążęca z datą .1.6.9.9. na dolnej obręczy. Dookoła, w środkowym pierścieniu 12 tarcz prowincyi zwykłych litewskich, z których tarcza z Pogonią nakryta jest mitrą, a tarcza z orłem koroną królewską. Korona ta dzieli u góry napis otokowy, przerwany u dołu herbem kanclerskim, orłem Radziwiłłowskim. Napis ten brzmi: AVGVSTVS . II . DG . REX . POLONIAE . MAG . DVX . LITHVANIAE . RVS . PRVS . — MASO . SAMO . PODL . VOL . PODOLIAE . HEREDITAR : DVX . SAXON . & ELECT . Na zewnątrz wieniec liścienny.

Pieczęć tę widziałem na bardzo niewielu tylko aktach i dokumentach z Muzeum hr. Czapskich w Krakowie i Archiwum Radziwiłłowskiego w Nieświeżu. Dokumenty nią sygnowane pochodziły z lat 1710-1720, niewiadomo zatem, czy jakaś inna, druga z rzędu pieczęć wielka lit. nie istniała. W każdym razie można stwierdzić, że pieczęci tej, orłem Radziwiłłowskim znaczonej, używali nie tylko obaj Radziwiłłowie, Dominik i Karol, ale także i następca po nich od r. 1711 Michał ks. Wiśniowiecki, trzeci z rzędu kanclerz wielki litewski za Augusta II. Pod względem rysunku należy ta pieczęć do najmniej udatnych i artystycznie najsłabszych, a złe wrażenie powiększa jeszcze nader słabe i niedołężne odbicie, w jakiem zwykle występuje.

C. d. n.

Nowe medale.

(Zob. tabl.).

Medal Tad. Rutowskiego. Strona główna wyobraża popiersie szan. prezydenta m. Lwowa, zwrócone wprost, o głębokim i szlachetnym wyrazie twarzy. Po obu bokach napis: TADEUSZOWI — RUTOWSKIEMU. Na tle widok miasta Lwowa i sygnatura artysty I. R. (Jan Raszka). Na stronie odwrotnej widzimy lwa ukoronowanego heraldycznie na prawo zwróconego i otoczonego owalnym wieńcem liściennym, z którego po bokach dwa kajdany zwisają. Obok tego dwie daty $\frac{3}{IX}$ 1914 (data zajęcia Lwowa przez Rosyan) — $\frac{22}{VI}$ 1915 (data oswobodzenia Lwowa. a zarazem dzień wywiezienia prezydenta z kraju). U dołu 4 wiersze: . OBROŃCY . | . I . OPIEKUNOWI . | . LWOWA . | . NKN . |

Medal ten wielkości 60 mm., wybito w 1000 egzemplarzach cynkowych i w kilkudziesięciu egzemplarzach srebrnych (tylko na zamó-

wienie). Wybity został nakładem Centralnego Biura wydawnictw Naczelnego Komitetu Narodowego, które w ten sposób pragnęło uczcić wielkie zasługi i poświęcenie Dra Rutowskiego, okazane na stanowisku prezydenta miasta Lwowa w czasie inwazyi rosyjskiej.

Medal jest dziełem znanego artysty Prof. Jana Raszki, który stworzony tutaj portret Rutowskiego zaliczyć może do swoich prac najlepszych. — O stronie odwrotnej niestety tego powiedzieć nie możemy, zbyt uboga kompozycya, zepsuta jeszcze została owym lwem w owalu, który nie wiadomo co ma oznaczać; herbem Lwowa bowiem jest nie lew sam, lecz brama miejska o trzech basztach ze lwem w środku. O ile jednak się dowiadujemy, błąd ten, jak wogóle układ strony odwrotnej, nie pochodzi od artysty, który też za nie nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności. W każdym razie medal ten, jest jednym z najlepszych, jakie podczas obecnej wojny się ukazały i stanowić będzie jedną z nielicznych prawdziwie artystycznych pamiątek wojennych.

KRONIKA.

Srebrna biblioteka ks. Albrechta pruskiego. Gdy na początku obecnej wojny groziło oblężenie Królewca, przewieziono stamtąd między innymi do Berlina, także ową słynną srebrną bibliotekę, pochodzącą jeszcze z czasów ks. Albrechta pruskiego, pierwszego hołdownika Polski i pomieszczono w król. głównej bibliotece. Książki te już raz uciekały przed najazdem rosyjskim, a to w 1756 podczas wojny siedmioletniej, później drugi raz przed Napoleonem w 1806 r. do Kłajpedy. Mało znana ta biblioteka składa się z 20 tomów folio, kwarto lub oktawo, treści przeważnie protestancko-religijnej, oprawnych w grube deski obłożone srebrną blachą o nadzwyczaj artystycznej złotniczej robocie renesansu z XVI w. Wyobrażenia są albo w srebrze grawirowane albo wypukłe trybowane i pochodzą z lat 1540-1560. Obstalowywał je ks. Albrecht dla swojej żony Anny Maryi u złotników norymberskich jak Krzysztofa Rittera. albo u królewieckich, którzy więcej w bogactwie dekoracyi jak w oryginalności się przesadzali. Wyobrażenia okładek srebrnych odnoszą się również do scen religijnych, ale także przynoszą portrety pary książęcej i nadzwyczajną obfitość motywów zdobniczych renesansu niemieckiego.

(*Ant. Rund.* 151).

Wywóz monet złotych z Niemczech. Wiadomo, że ustawa rady związkowej z 13 listopada 1915 r. zakazała wogóle wywozu złota w jakiejkolwiek postaci poza granice Rzeszy Niemieckiej. Numizmatycy jednak i handlarze monet zwrócili się w osobnem piśmie do kanclerza z prośbą, o wyjątkowe zezwolenie na wywóz numizmatów, których wartość amatorska i artystyczna jest nieraz o wiele większa niż wartość metalu. Jak dzienniki donoszą. kanclerz uwzględnił tę prośbę, czyli zezwolił na wywóz monet złotych ale pod warunkiem. że ich wartość amatorska przewyższa znacznie wartość złota i że to najmniej przez dwóch fachowców będzie zatwierdzone. (*Ant. Ztg.* 7).

Bony zamiast bilonu w Rosyi. Otrzymujemy wiadomość, że w Rosyi rozpoczęto wycofywanie z obiegu bilonu srebrnego i miedzianego, a natomiast wypuszczono bony odpowiadające miedzianym monetom 1, 2, 3 i 5 kop., oraz srebrnym 10,

15, 20 i 50 kop. Bony kopiejkowe są barwy żółtej, 2 kop. bronzowej, 3 kop. zielonej, 5 kop. niebieskiej. Zamiast bonów 10, 15, 20 kop. puszczo nona rynek wycofane w swoim czasie marki jubileuszowe z portretami cesarzów i z naddrukiem, objaśniającym, że marki te mają obieg na równi z bilonem srebrnym. Bony $^1/_2$ Rb. mają wielkość niemieckich banknotów 1 Mkowych. Wprowadzenie bonów spowodowała stała spekulacya przez wycofywanie bilonu, co niezmiernie utrudniało stosunki płatnicze. Srebrne ruble należą na równi z bilonem obecnie w Rosyi do rzadkości.

Ratowanie zabytków w Prusach Zach. Podobnie jak to już w czasie pokoju się działo, zaprowadziło państwowe archiwum w Gdańsku w czasie obecnej wojny systematyczny objazd prowincyi przez swoich urzędników w celu ratowania zabytków w prywatnem będących posiadaniu przed ewent. zniszczeniem wskutek obecnej pożogi wojennej. Otrzymawszy na to specyalne, a znaczne fundusze od rządu objeżdżają urzędnicy archiwalni wszystkie powiaty Prus zachodnich i zabierają w depozyt zabytki różnego rodzaju, przedewszystkiem archiwalia, dokumenty, akty, rękopisy, ale także i obrazy, sztychy, monety etc. W ten sposób zebrano już ogromny materyał, zwłaszcza do polskich czasów prowincyi się odnoszący, ale równocześnie stwierdzono, jak wiele tych zabytków z biegiem czasu zniszczył ogień lub woda, lekkomyślność właścicieli i chciwość handlarzy.

(*Antiqu. Ztg.* 5).

Wykopaliska.

Groby przedhistoryczne na Bukowinie. Przy kopaniu rowów strzeleckich na froncie bukowińskim w początkach 1916 r. natrafiono na cmentarzysko przedhistoryczne i dokonano szeregu bardzo interesujących odkryć. Na dosyć dużej przestrzeni znaleziono między innemi porozrzucane noże kamienne, dalej naczynia gliniane często bardzo dobrze zachowane, a nawet jedną statuetkę kapłana. Wykopaliska te dostały się podobno do muzeum miejskiego w Czerniowcach. (*Ant. Ztg.* 8).

Wykopalisko w Margoninie. Przy kopaniu jednego ogrodu w Margoninie pod Bydgoszczą na wiosnę 1915 r. znaleziono garnek z około 150 staremi monetami. Przeważna ich część bo 81 sztuk należało do Zygmunta III i pochodziło z lat 1621-1625. Sztuk 13 miało stempel Jerzego Wilhelma margr. brand. 33 Gustawa Adolfa, 8 królowej szwedzkiej Krystyny, 13 zaś było nieoznaczonych. Były to w największej części trojaki i szelągi koronne, litewskie, gdańskie, elbląskie i ryskie. (*Ant. Ztg.* 32).

Wykopalisko pod Budzinem. Przy burzeniu starego młyna w miejscowości Jankenderf pod Budzinem znaleziono 366 sztuk monet srebrnych schowanych około 1848 r. Były to przeważnie drobne monety pruskie Fryderyka II, Fryderyka Wilhelma II, III i IV, 1 talar hanowerski oraz 1 szeląg Jana Kazimierza. (*Ant. Ztg.* 32).

Wykopalisko w Kwaczale. W lipcu 1909 r. natrafiono przy oraniu we wsi Kwaczale koło Alwerni pod Krakowem na wykopalisko przedhistoryczne, z garnkami, wyrobami ceramicznymi i bronzami. Fotografię z części tego wykopaliska, przedstawiającą 2 garnki i czarkę glinianą, oraz szpilkę i kółko bronzowe, przedstawiał na zebraniu dnia 29 października 1915 r. w Towarzystwie Num. p. Przemysław Żuławski.

W Zgłobieniu pod Rzeszowem miano znaleść w 1898 r. skarb monet, z którego 12 dukatów dostało się do rąk handlarzy rzeszowskich. Jeden z tych dukatów przeszedł następnie do zbiorów prof. Pizły, a badany przez p. Przem. Żuławskiego okazał się dukatem gdańskim Zygmunta Augusta z 1556 r. Odbitkę z niego wraz z notatką o wykopalisku przedstawił p. Żuławski na posiedzeniu Tow. Num. dnia 29 października 1915 r.

Dodatek do „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologicznych“ z Sierpnia 1916.

Medale i Wydawnictwa Tow. Num.

do nabycia w Redakcyi.

Koron

Medale.

1. Medal krakowski na jubileusz powstania 1863 r. (Jastrzębowski sc.) srebrny . 30.—
2. — tenże bronz. . . . . 10·—
3. Medal ks. Piotra Skargi z 1912 roku (Bieliński sc.) bronz. . . . . 10·—
4. Medal Wład. Bartynowskiego (J. Raszka) bronz. 10·—
5. Medal prof. Dr. Piekosińskiego (J. Raszka) bronz 10·—
6. Medal Stan. hr. Tarnowskiego (K. Laszczka) bronz 15·—
7. — tenże w srebrze . . . 40·—
8. Medal jubileuszowy Muzeum Narodowego (K. Laszczka) bronz. . . . . . 10·—
9. Jetton pamiątkowy Muzeum Narodowego, bronz . . . 1·50
10. Medal „Polonia devastata“ (Wysocki sc) cynk . . . 6·—
11. Medal na oswobodzenie Lwowa 1915 (Wysocki sc.) cynk . . . . 6·—
12. — tenże srebrny . . . 30·—
13. Medal na powstanie Legionów polskich 1914—1916 (Wysocki sc.) cynk . . . 6·—
14. — tenże srebrny . . . 30·—
15. Medal Tad. Rutowskiego prezydenta m. Lwowa 1915 (Raszka sc.) cynk . . . . 6·—
16. Medal na szarżę pod Rokitną (Raszka sc.) . . . . 6·—
17. Medal Tadeusza Czackiego jubileuszowy z 1914 r. (Wysocki sc.) bronz . . . . 10·—
18. Medal prof. Maryana Sokołowskiego (H. Kunzek) bronz. . . . . 10·—
19. Medal Zygmunta Krasińskiego z 1913 (J. Raszka) bronz . . . . 10·—
20. Medal Ant. Madeyskiego rzeźbiarza, z pomnikiem Jadwigi na Rv. (Wysocki odlew.) bronz . . . . 25·—
21. Medal jednostr. Edw. Okunia malarza (Wysocki odl.) bronz. . . . . 20·—
22. Medal Adama Mickiewicza (Madeyski sc. 1914 r.) br. 25·—

Książki i katalogi.

22. Czapski hr. Emeryk: „Catalogue de la collection des monnaies et medailles polonaises“, 4 tomy, tom ostatni z tablic. kolorowanemi 175·—
24. Czapski j. poprz. ale tablice czarne . . . . . . 165·—
25. Dr. M. Gumowski: „Medale Jagiellonów“, Kraków 1906, str. 112, tablic światłodrukowych 29 . . . . 25·—
26. Gumowski j. poprz., ale na papierze czerpanym . . 35·—
27. Dr. M. Gumowski: „Medale Stefana Batorego“, Kraków 1913, str. 64 i 9 tabl. światł. 12·—
28. Mękicki Rudolf: „Medale grunwaldzkie“, Lwów 1911 z illustracyami, 8“, str. 36 1·50
29. Grażyński Michał: „Moneta świdnicka w Polsce“, Kraków 1912 . . . . . 1·—
30. Hniłko Ant.: „Mennica krak. w rękach Szwedów“. Kraków 1912, str. 13 . . 1·—
31. Dr. M. Gumowski: „Monety sasko-polskie“, Kraków 1910, 8⁰ tabl. 7 . . . 2·50

Roczniki poprzednie „Wiadomości Numizmatyczno-archeologicznych“:

Tom I	z 1889—1892	cena K.	32·—
Tom II	z 1893—1895	„ „	24·—
Tom III	z 1896—1898	„ „	24·—
Tom IV	z 1899—1902	„ „	24·—
Tom V	z 1903—1906	„ „	32·—
Tom VI	z 1907—1908	„ „	10·—

Rocznik z 1909 i następne, każdy po 12 zeszytów 8⁰, z illustracyami, tablicami i cennikiem, z lat 1909 do 1915 á koron 15·—.

Do tego Numeru dodaje się jedną tablicę.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Dr Maryan Gumowski, Muzeum Czapskich, Kraków.
Czcionkami drukarni »Czasu« w Krakowie. Nakładem Towarzystwa Numizmatycznego.